

Karol Stach, Zdzisław Krzemiński

Z pracy rad adwokackich : wywiad z Dziekanem Rady Adwokackiej w Katowicach, Adw. Karolem Stachem

Palestra 3/2-3(14-15), 13-16

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

można się spodziewać rezultatów zadowolających, obowiązkiem więc rad jest zapobieganie tego rodzaju sytuacjom za pomocą środków prawnych przewidzianych w rozporządzeniu o zespołach.

Uznając w pełni rzeczywiste walory pracy zespołowej, występujące także w postaci wzajemnej kontroli nad wysokością osiągniętych obrotów, nie można przejść do porządku dziennego nad uzasadnieniem jednego z projektów noweli do ustawy o podatku od wynagrodzeń, gdzie wskutek niedostatecznego rozeznania podkreśla się, że nie ma żadnej racji w stosowaniu różnego sposobu opodatkowania adwokatów zespolonych oraz adwokatów pracujących indywidualnie (naturalnie tych, którzy mają możliwość wstąpienia do zespołów).

Na zakończenie pragnę podkreślić, że kończący się okres kadencji rad, sprawujących swe funkcje na podstawie rzeczywistego samorządu adwokatury, dał liczne dowody swojej wyższości nad poprzednim okresem kierowania tym zawodem przy pomocy nominatów.

III

Wywiad z Dziekanem Rady Adwokackiej w Katowicach, Adw. K a r o l e m S t a c h e m

Jak ocenia Pan Dziekan dorobek Rady Adwokackiej w Katowicach?

Rada Adwokacka w Katowicach po objęciu swych agend w październiku 1956 r. wytyczyła sobie pewne zadania, o których zrealizowanie troszczyła się przez cały czas swej kadencji. W szczególności chodziło Radzie Adwokackiej o:

- 1) nawiązanie możliwie ścisłej więzi z terenem, to znaczy z ogółem adwokatów członków Izby,
- 2) jak najdalej posuniętą jawność sprawowania agend,
- 3) uniknięcie metod biurokratycznych,
- 4) bezzwłoczne załatwianie spraw i niedopuszczanie do zaległości,
- 5) prowadzenie odpowiedniej polityki personalnej w drodze właściwego terenowego rozmieszczenia nowych adwokatów.

Ogólnie rzecz biorąc, postulaty te były ściśle przestrzegane i wypełniane przez Radę Adwokacką w sposób, który uważam za zadowolający.

Kontakt z adwokatami członkami Izby zachowywany był przez zwoływanie narad w poszczególnych ośrodkach z udziałem członków Rady Adwokackiej i narad kierowników zespołów adwokackich, przez osobisty kontakt członków Rady z adwokatami oraz przez udzielanie dokładnych i wyczerpujących odpowiedzi członkom Izby na pytania o sposobie załatwiania przez Radę Adwokacką jej agend.

Tym samym realizowano też postulat jawności urzędowania Rady Adwokackiej — z wyjątkiem oczywiście spraw, które z natury swej nie nadawały się do dyskusji publicznej.

Rada Adwokacka w Katowicach przez cały czas swego urzędowania nie dopuszczała i nie dopuszcza do tworzenia żadnych zaległości. Sprawy załatwiane są prawie zawsze odręcznie. Również sprawy załatwiane przez rzeczników dyscyplinarnych były załatwiane szybko i żadnych zaległości w agendach rzecznika dyscyplinarnego nie mamy.

Największe trudności sprawiały Radzie kwestie personalne, tj. wpisy na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, oraz kwestia rozmieszczenia adwokatów. Ten postulat nie był spełniany w taki sposób, jak by należało sobie tego życzyć, a to ze względów od Rady Adwokackiej niezależnych. Nie tylko bowiem szereg uchwał Rady w tych sprawach było zmienianych przez Ministerstwo Sprawiedliwości, ale poza tym, ze względu na znane trudności mieszkaniowe i lokalowe, nie można było rozmieszczać adwokatów w terenie w sposób właściwy i pożądanym. Trudności te są bardzo poważne i, niestety, nie da się przewidzieć, czy i kiedy będą one mogły być usunięte.

Trudności przy wpisie na listę aplikantów adwokackich polegały na tym, że liczba etatów aplikanckich jest ograniczona, a podań o wpis na listę aplikantów było zawsze kilkanaście razy więcej niż miejsc.

Rada Adwokacka w Katowicach rozważa obecnie możliwość wprowadzenia podwójnego systemu wynagradzania aplikantów, mianowicie aplikantów płatnych przez Radę Adwokacką oraz aplikantów, których wynagradzałby zespół adwokacki ze swych własnych dochodów. Pozwoliłoby to na zwiększenie liczby etatów aplikanckich, a tym samym na udostępnienie młodym pracownikom wstępu do adwokatury. Rada Adwokacka w Katowicach uważa bowiem, że obecny system, w którym większość nowych kadr adwokackich rekrutuje się z ludzi już starszych, przychodzących do adwokatury z sądów lub prokuratur, nie jest właściwy, gdyż w zasadzie nowe kadry adwokackie powinny powstawać z własnych

wychowanków adwokatury, tj. aplikantów, którzy bezpośrednio po studiach prawniczych rozpoczynają aplikację.

Mimo pewnych nieuniknionych trudności stwierdzam, że ogólnie rzecz biorąc, działalność Rady Adwokackiej w Katowicach przez cały czas jej kadencji była raczej pozytywna i taką ocenę wyraża przeważająca większość członków naszej Izby.

Czy na przykładzie prac tej Rady można wyrobić sobie pozytywny pogląd o roli samorządu adwokackiego?

Adwokatura jest typowym zawodem nadającym się do stosowania w nim zasad samorządu. Kierowanie adwokaturą w inny sposób nigdy dotychczas nie dawało dodatnich rezultatów i rozmaite próby takiego właśnie kierowania adwokaturą zawodziły, tak że prędzej czy później próby takie zarzucano i nadawano adwokaturze ustrój samorządu. Adwokatura bowiem jest zawodem o szczególnej swoistości, którą trzeba dokładnie znać i odpowiednio stosować. Znajomości takiej wymagać można tylko od adwokatów, a nie od przedstawicieli innego zawodu, choćby nawet najściślej związanego z prawem. Wskutek tego do kierowania adwokaturą powołani są przede wszystkim adwokaci, gdyż tylko adwokat może dać gwarancję należytej znajomości potrzeb zawodu. Tym samym więc konieczny jest samorząd.

Nie wyłącza to oczywiście nadzoru nad tym samorządem, sprawowanego przez zwierzchnią władzę naczelną czynników administracyjnych, tj. Ministerstwo Sprawiedliwości. Nadzór taki jest konieczny, tak jak konieczna jest kontrola każdego samorządu. Samorząd bowiem nie może stanowić „państwa w państwie”, gdyż wówczas uległby degeneracji i nie mógłby spełniać właściwej roli tak społecznej, jak i zawodowej.

Istnienie samorządu wydaje się jednak konieczne, gdyż tylko przez samorząd adwokatura może spełniać swoje zadania. Historia adwokatury we wszystkich niemal krajach wykazuje, że adwokatura jest zawodem, który szczególnie nadaje się do kierowania w drodze samorządu zawodowego. Samorząd ten był przez kilka lat w ubiegłym okresie, jak wiadomo, ograniczony. Skutki tego ograniczenia należy chyba ocenić ujemnie. Taka jest przynajmniej ogólna opinia adwokatów i ludzi spoza tego zawodu, którzy jednak znają zagadnienia adwokatury. Zbyteczne byłoby tutaj wyliczać szczegółowo, na czym polegały te ujemne skutki, tym więcej że kontynuowanie tego systemu zostało uniemożliwione przez nowelę z 19 listopada 1956 r.

Kiedy spodziewane są wybory do władz samorządowych na terenie Izby Adwokackiej w Katowicach?

Rada Adwokacka w Katowicach objęła swoje agendy dnia 6 października 1956 r., kadencja więc jej kończy się ustawowo w październiku 1959 r. Wybory jednak do nowej Rady Adwokackiej, Komisji Rewizyjnej i prawdopodobnie również wybory delegatów na Zjazd Adwokatury odbędą się — zgodnie z ostatnio uchwalonym Regulaminem zatwierdzonym przez Ministra Sprawiedliwości — na Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu, które przewidziane jest na dzień 22 marca 1959 r. (data ta może jeszcze ulec pewnym odchyleniom).

Członkowie Rady Adwokackiej i Komisji Rewizyjnej w Katowicach rozważają obecnie, czy nie należy zrzec się mandatów w terminie wcześniejszym, tj. przed upływem kadencji, aby w ten sposób umożliwić nowo wybranym członkom organów adwokatury objęcie przez nich agend w krótkim czasie po wyborach.

(Wywiady przeprowadził
Zdzisław Krzemiński adw.)